

Nazwą huragany nazwiskami polityków?

28 sierpnia 2013

Grupa aktywistów wspierających religię „Globalnego Ocieplenia” postanowiła wystąpić z petycją kierowaną do Światowej Organizacji Meteorologicznej (WMO). Domagają się oni nazywania huraganów nazwiskami polityków odrzucających teorię powodowanych przez człowieka zmian klimatu.

Nie wiadomo jak odniesie się do tego organizacja odpowiadająca za nazewnictwo takich burz, ale tego typu piętnowanie ludzi za poglądy budzi najgorsze skojarzenia. Kampania została nazwana Climate Name Change, co można przetłumaczyć, jako Klimatyczna Zmiana Nazwy.

Rzekomi ekolodzy jak prawdziwi wyznawcy religii mają swoje aksjomaty, które mimo słynnej afery Climate Gate uważają za fakty, a wszystkich, którzy ośmielają się wyrażać odrębne poglądy na przyczyny zmian klimatycznych nazywają oni negacjonistami i obstrukcjonistami.

Na szczęście WMO raczej zignoruje tę petycję, ponieważ nazwy huraganom nadawane są z puli imion żeńskich i męskich. Odstępstwa robi się tylko wtedy, gdy któryś z huraganów wyrządzi niezmiernie duże straty i wart jest osobnego zapamiętania. Tak stało się na przykład z imieniem Katrina oraz Sandy.

Trudno sobie wyobrazić, aby w celu ostracyzmu zdecydowano się na takie odstępstwo, które zezwoli na nazywanie burz imieniem i nazwiskiem. Mogłoby to prowadzić nawet do pozwów sądowych ze strony piętnowanych polityków, więc zapewne WMO nawet się do tego pomysłu nie odniesie tym bardziej, że związek między ociepleniem a huraganami jest oparty na mglistych przesłankach i nie został właściwie udowodniony.

Autor: lecterro

Na podstawie: 350.org, ClimateNameChange.org

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)